

Nir, Roman

Nieznane źródło do biografii Andrzeja Krzyckiego

Przegląd Historyczny 62/2, 273-279

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ROMAN NIR

Nieznane źródło do biografii Andrzeja Krzyckiego

Andrzej Krzycki to jedna z wybitniejszych postaci w Polsce XVI wieku. Poeta rubaszny, panegirysta dworu Zygmunta I, mąż stanu, senator, wybitny polityk i dyplomata, wytworny biskup — humanista i prymas. Te cechy i godności nadały mu rozgłos w Polsce i poza jej granicami. Różnorodna jego działalność zarówno na urzędach, jak i w trzech diecezjach, którymi kolejno kierował, przypadła na okres panowania Zygmunta Starego i podkanclerstwa Piotra Tomickiego, jak również na burzliwy okres początków reformacji w Polsce.

Wszeczhronna działalność Krzyckiego pomimo wielu opracowań wymaga nowego krytycznego studium, opartego na archiwaliach. Nie wyjaśniono jeszcze wielu szczegółów z życia poety; obraz humanisty jest nadal zniekształcony, niepełny i niejasny w ważnych momentach jego działalności.

Najstarszy zyciorys Andrzeja Krzyckiego znajduje się w kodeksie pergaminowym Biblioteki Narodowej, sygn. BOZ Cim. 5, s. 121—124, pt. „Catalogus Archiepiscoporum Gnesnensium autore Joanne Longino, id est Długosz, Canonico Cracoviensi, anno 1476 conscriptus et eorum archiepiscoporum egregiis imaginibus exornatus. Manuscriptum hoc originale penes magnum illum Joannem Zamoyski, supremum Regni cancellarium et exercituum ducem olim asservatum”. Rękopis ten pochodzi z pierwszych dziesiątków lat XVI wieku i zawiera podwójny katalog: arcybiskupów gnieźnieńskich i biskupów krakowskich. Stanowił własność podkanclerza i biskupa krakowskiego Piotra Tomickiego¹. Iluminował go Stanisław Samostrzelnik². Wykonał on na zamówienie Tomickiego portrety arcybiskupów gnieźnieńskich, umieszczając je w pergaminowym kodeksie, ale od arcybiskupa Jakuba z Sienna pozostały puste miejsca i przed zyciorysem Krzyckiego nie ma wizerunku arcybiskupa. Rękopis posiada swą literaturę: stronie artystycznej poświęcili studia M. Sokołowski, J. Kieszkowski, F. Kopera, S. Sawicka³.

¹ H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk jako biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński*, „Studia Historico-Ecclesiastica” nr 2, Warszawa 1935, s. 5.

² B. Przybyszewski, *Stanisław Samostrzelnik*, „Biuletyn Historii Sztuki” t. XIII, 1955, nr 2—3, s. 47—87; tenże, „Sprawozdania z posiedzeń PAU” 1951, s. 77—80.

³ M. Sokołowski, *O kodeksie Biblioteki Zamoyskich pt. Żywoty arcybiskupów gnieźnieńskich*, „Sprawozdania z posiedzeń AU” 1894, s. 64 n.; J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki, Z dziejów kultury i sztuki zygmunto-wskich czasów t. I*, Poznań 1912, s. 127—40, 147 n. i t. II, s. 568; F. Kopera *Dzieje malarstwa w Polsce t. I*, Kraków 1925, s. 30 nn.; S. Sawicka, *Les principaux manuscrits à peintures de la Bibliothèque Nationale de Varsovie Château Royal et des Bibliothèques: des Zamoyski à Varsovie, du Séminaire de Płock et du Chapitre de Gniezno*, „Bulletin de la Société Française de reproductions de manuscrits à peintures” vol. XIX, Paris 1938, s. 222—231.

Kwestią nierozstrzygniętą pozostało do tej pory autorstwo życiorysów podługoszowych arcybiskupów gnieźnieńskich i biskupów krakowskich. Dostrzega się odmiennosc ujęć poszczególnych biografii: jedne powstały zaraz po śmierci i są panegirykami na cześć zmarłego dobroczyńcy, drugie napisane z perspektywy czasu rejestrują tylko suche wydarzenia z życia dostojnika kościelnego, chociaż przeważnie na tle wydarzeń politycznych. Zatem autorów Żywotów było kilku a może nawet każdy życiorys napisał kto inny.

Badając autorstwo biografii Krzyckiego, należy zastanowić się nad autorami życiorysów poprzedzających. H. Rybus doszedł do wniosku, że autorem czterech kolejnych życiorysów: Fryderyka Jagiellończyka, Andrzeja Róży Boryszewskiego, Jana Łaskiego i Macieja Drzewickiego był współczesny historyk, sekretarz kancelarii Zygmunta I, kanonik kapituły w Krakowie, Gnieźnie, Włocławku, Przemyślu, Kruszwicy i Łęczycy, Bernard z Radachonic Wapowski⁴. Podstawą wnioskowania była analogia formalna, okoliczności śmierci Macieja Drzewickiego, współczesny pobyt Wapowskiego w Krakowie oraz nalegania Tomickiego⁵. Rybus zapowiedział osobne studium, gdzie znajdzie się szczegółowa analiza porównawcza i wszystkie dowody przemawiające za Wapowskim jako autorem czterech życiorysów.

Kto więc jest autorem ostatniego życiorysu zamieszczonego w rękopisie? Wapowski nim nie jest, gdyż umarł w 1535 r. a biografię Krzyckiego napisano po śmierci arcybiskupa zmarłego 10 maja 1537. Tomicki też już nie żył. Kto więc wpisał ostatni życiorys i dlaczego nie kontynuowano dalszych? Podpisany doszedł do wniosku, że autorem życiorysu Krzyckiego był Stanisław Bogoria Górski (ok. 1497—1572), jeden z największych historyków-zbieraczy pierwszej połowy XVI wieku⁶. Górski od najmłodszych lat związany był z dworem Tomickiego, kiedy był on biskupem poznańskim i równocześnie podkanclerzem koronnym. Pełnił funkcję notariusza kancelarii Tomickiego i za jego, jak również biskupa plockiego Andrzeja Krzyckiego protekcją otrzymał szereg beneficjów kościelnych. Około 1535 r. Górski rozpoczął zbieranie materiałów historycznych, z których powstały „Acta Tomiciana”, i tzw. „Teki Górskiego”. Górski znał całą elitę współczesnych humanistów polskich, widział wielką zażyłość jaka łączyła Piotra Tomickiego z jego siostrzeńcem Krzyckim. Sekretarz, notariusz i zaufany biskupa Tomickiego, miał też Górski wgląd w jego akta i całą korespondencję, co dało mu możliwość poznania działalności publicznej Krzyckiego.

Przynależność Górskiego do kapituły krakowskiej ułatwiała mu też nawiązywanie stosunków osobistych: w kapitule zasiadali mężowie najściślej związani z bieżącą polityką państwa. Wrodzone wreszcie skłonności i talent zbieracza, który żadnej wiadomości zasłyszanej, czy pisanej nie przepuścił, użytkowując je w właściwy sposób, dostarczyły mu obfitych i szczegółowych materiałów.

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVI wieku Stanisław Górski dał kilkakrotnie dowody, jak bardzo uwielbiał dawnych huma-

⁴ H. Rybus, *Prymas Maciej Drzewicki. Zarys biografii 1467—1535*, „Studia Theologica Varsaviensia” t. III, 1964, nr 1/2, s. 94 n.

⁵ Z rozmowy z doc. dr H. Rybusem w październiku 1970 r., jasno wynikało, po przytoczeniu fragmentów całych zdań, z zachowaniem nawet takich samych wyrazów i przecinków z twórczości Wapowskiego a umieszczonych w życiorysie, że tylko Wapowski może być autorem życiorysu Macieja Drzewickiego.

⁶ W. Urban, *Górski Stanisław*, PSB t. VIII, 1959, s. 452—454.

nistów i gorliwych katolików w rodzaju Tomickiego czy Krzyckiego. Szczególnie ten ostatni swą działalnością i piśmiennictwem antyluterańskim wywarł wpływ na Stanisława Górskiego i zdecydował o fanatycznej jego postawie w czasie kontrreformacji.

Andrzej Krzycki, jako biskup trzech kolejno zarządzanych diecezji, represjami administracyjnymi i uświadamianiem wiernych zwalczał bezwzględnie wszelkie przejawy nowatorstwa religijnego⁷. Jako senator we wszystkich misjach dyplomatycznych i wystąpieniach reprezentował kierunek antyluterański. Często zaznaczał Górski, że bardzo chętnie czytał i śledził życie Andrzeja Krzyckiego. Pod jego wpływem popierał wodza reakcji katolickiej — Hozjusza i chętnie nawiązywał kontakty z innymi zaciekłymi wrogami reformacji. Jasne jest z tego, że Górski darzył sympatią Krzyckiego, a nawet naśladował go w swej działalności.

Można przyjąć, że Górski był niejako wychowankiem i serdecznym przyjacielem Krzyckiego od młodości, choć przeżył go o trzydzieści pięć lat. Lecz ulegając wpływom swego protektora, umiał też patrzeć własnymi oczami na wydarzenia. Każde napisane słowo w życiorysie jest przemyślane i odpowiada mu trafny, spokojny sąd. Autor umie też ukazać powiązanie wydarzeń historycznych. Sama charakterystyka postaci Krzyckiego jest uboga w słowa, natomiast bogata w treść.

Powyższe względy pozwalają stwierdzić, że życiorys Andrzeja Krzyckiego zamieszczony w Katalogu został zredagowany i wpisany przez Stanisława Górskiego, zaraz po śmierci Krzyckiego. Czas napisania życiorysu da się ująć w granicach 1537—1538. W samej rzeczy na jednym z listów Krzyckiego z 1536 r. W. Pocięcha dostrzega marginesową wiadomość, podpisaną przez Górskiego, że „bardzo opłakuje śmierć Krzyckiego a wyraz temu dał w słowach napisanych w kilka miesięcy po śmierci biskupa”⁸. W tym miejscu najprawdopodobniej chodzi o życiorys zamieszczony w Katalogu. Trzyletnia kwerenda archiwalna nie pozwoliła co prawda odnaleźć sygnalizowanej zapiski Górskiego, ale podpisany jest mocno przekonany, że W. Pocięcha — najlepszy znawca i wydawca „Tomicianów” — poprawnie oddał jej treść.

Omawiana biografia jest pierwszym życiorysem Andrzeja Krzyckiego, dotąd nie uwzględnianym w opracowaniach, ani też publikowanym. Podstawę dotychczasowych biografii Krzyckiego stanowił dotąd drugi życiorys, też pióra Górskiego, pt. „Vita Andreae Cricii”. Napisany w sześćdziesiątych latach XVI wieku, został on wydany drukiem przez Kazimierza Morawskiego w 1888 r.⁹

Analiza porównawcza obu życiorysów wykazuje zarówno podobieństwa jak i różnice. Konstrukcja jest podobna: najpierw przedstawiona została młodość, wykształcenie, awanse w życiu państwowym i kościelnym, później charakterystyka działalności biskupiej i literackiej. W obu życiorysach na plan pierwszy wybijają się postać Krzyckiego, jego czyny, zasługi i znaczenie. Jeśli następuje jakieś odchylenie, czy uwzględnienie szerszego tła np. politycznego, szczególnie w drugim życiorysie, to autor wyraźnie zaznacza, iż wymaga tego głębsze poznanie faktów

⁷ R. Nir, *Stosunek Andrzeja Krzyckiego do luteranizmu*, Warszawa 1970 (maszynopis).

⁸ Wiadomość tę przekazał mi zmarły w 1964 r. prof. Kazimierz Lepszy.

⁹ Andreae Cricii, *Carmina*, ed. C. Morawski, Cracoviae 1888, s. XXXVI—XLII.

politycznych, związanych z działalnością Krzyckiego. W obu zyciorysach precyzyjnie podaje Górski czas sprawowania urzędów z uwzględnieniem nawet miesięcy.

Bogatsza treść drugiego zyciorysu różni go poważnie od pierwszego. Nie oznacza to bynajmniej, byśmy mogli z niego poznać więcej danych biograficznych z życia Krzyckiego; obfitsza treść oznacza uwzględnienie szerokiego tła spraw politycznych, działalności Barbary i Bony. Drugi zyciorys ukazuje całe grono osób ze świata politycznego i kościelnego, podając ich pełną charakterystykę. Dużo miejsca poświęca się Tomickiemu, Łaskiemu, Ciołkowi, Łatałskiemu, Chojeńskiemu, Tarle, Zambockiemu, Koszyrskiemu, Janowi Górskiemu z Miłostawia. Galeria osób występujących w drugim zyciorysie obarczona jest przeważnie ujemnymi cechami. Górski cały wysiłek kieruje, by nie miłą sobie osobę obrzucić jak najohydniejszymi zarzutami, chętnie szafuje też epitetami takimi jak głupiec, zdzierca, lichwiarz, rabuś, a nawet morderca. Pochlebnie wyraża się tylko o dwóch osobach: Tomickim i Chojeńskim. W literaturze historycznej stwierdzono, że sądy Górskiego w jego pismach to „jedno wielkie oskarżenie ludzi, stosunków, całej epoki... to kronika skandaliczna owych czasów, bogata kopalnia plotek dworskich”¹⁰.

Natomiast w pierwszym zyciorysie silnie zarysowana została tylko postać Krzyckiego. Zyciorys ten pisany jest spokojnie i równomiernie. Jest niejako zaprzeczeniem drugiego, który z tonu spokojnego łatwo przechodzi w burzliwy i napastliwy. Widocznie w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych zaszła u Górskiego zmiana w poglądach i postępowaniu.

Pozostaje odpowiedź na ostatnie postawione pytanie: co nowego wnosi pierwszy zyciorys do naszej wiedzy o Andrzeju Krzyckim? Sama jego konstrukcja przeprowadzona jest według pewnego schematu. Zastosowano tu dwie metody: chronologiczną i rzeczową. Autor nie tylko podaje fakty, ale dochodzi ich genezy i szuka ich powiązań. Daje na żywo osąd, ale wypowiada go prosto, z pewną tendencją do gloryfikowania swego bohatera.

Na podstawie zyciorysu można ustalić, że Krzycki pochodził z rodziny szlacheckiej herbu Kotwica, osiadłej w Wielkopolsce. Szczególną opieką otoczył Andrzeja starszy brat, Mikołaj Krzycki, dziekan krakowski, ceniony i lubiany przez kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Andrzej wychowywał się u Mikołaja i pozostawał na jego utrzymaniu.

Informacje o pierwszych studiach Krzyckiego w zyciorysie są bardzo ogólnikowe. Wiadomo, że jakiś czas uczył się w Krakowie. Studia krakowskie miały jednak dla niego poważne znaczenie. W końcowych latach XV stulecia uczelnia krakowska wchodziła w okres zasadniczych przeobrażeń swego programu naukowego, które dokonywały się w ostrej walce między żywiołami konserwatywnymi a zwolennikami nowych humanistycznych prądów¹¹. Na lata studiów Krzyckiego przypada właśnie okres największego naporu humanistów na Uniwersytet Krakowski¹².

¹⁰ W. Zakrzewski, *Stanisław Górski i jego prace historyczne*, Kraków 1909, s. 21 n.

¹¹ J. Garbaciak, *Ognisko nauki i kultury renesansowej (1470—1520), Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364—1764 t. I*, Kraków 1964, s. 189—200.

¹² K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wieki Średnie i Odrodzenie t. II*, Kraków 1900, s. 196 n.

Życiorys ustala czas pobytu Krzyckiego w Bolonii na siedem lat. Wybór Bolonii, tego głównego w wiekach średnich centrum jurystów europejskich, nie był przypadkowy. Wuj Piotr Tomicki, biskup krakowski, realizując plan edukacji Krzyckiego, który miał zapewnić mu szybki awans w karierze politycznej i kościelnej, doradził swemu siostrzeńcowi uniwersytet, który mógłby mu dać najlepsze przygotowanie fachowe¹³. Celem studiów włoskich Krzyckiego było przede wszystkim należyte przygotowanie się do przyszłej pracy w kancelarii państwowej i kościelnej, która byłaby wstępem do dalszej kariery.

Ważny jest ustęp życiorysu dotyczący pobytu Krzyckiego na dworze biskupa poznańskiego Lubrańskiego, wybitnego protektora uczonych, prawnika, jednego z pierwszych grezystów polskich, założyciela akademii w Poznaniu w 1519 roku¹⁴. Pobyt ten w dotychczasowych opracowaniach był zaznaczany zdawkowo lub pomijany. Tymczasem odegrał on decydującą rolę w późniejszej działalności Krzyckiego na polu literatury antyluterańskiej. Żywot podaje, że młody Krzycki został sekretarzem biskupa Lubrańskiego w Poznaniu. Ośmioletni pobyt Krzyckiego na dworze Lubrańskiego był prawdziwą szkołą literackiego smaku dla przyszłego mecenasa i protektora kultury. Tu poszerzył on wiadomości teologiczne. Z rąk Lubrańskiego otrzymał też święcenia i został kanonikiem kapituły katedralnej w Poznaniu¹⁵.

Jak wynika z Żywotu, Krzycki został sekretarzem królowej Barbary, żony Zygmunta I; po śmierci królowej został sekretarzem Zygmunta I, a później sekretarzem królowej Bony.

W biografii znajdujemy może nie tyle omówienie samej działalności literackiej, ile pozytywną, pochwalną ocenę poezji Krzyckiego. Bowiem Krzycki z lat służby na dworze królewskim to nie tylko zwykły dworzanin i urzędnik, ale również poeta. Stał się kronikarzem wydarzeń dworskich, pisał przeważnie panegiryki lub paszkwile, które były dlań orężem w intrygach i zabiegach o karierę. Poezja jego nigdy nie była bezinteresowna — zawsze coś wielbiła, wysławiała, piętnowała, z czegoś szydziła¹⁶.

Duża doza pragmatyzmu przebijała ze słów autora poświęconych królowej Barbarze a potem Bonie. Dalej omawia autor przebieg kariery kościelnej swego bohatera. Informacje odpowiadają wiadomościom zaczerpniętym z archiwaliów trzech kolejno zarządzanych diecezji, lecz mamy i nowy szczegół dotyczący się zabiegów wuja Piotra Tomickiego o arcybiskupstwo dla Krzyckiego. Górski podniósł też niezwyklej zapobiegliwość i nadmierną ambicję Krzyckiego w zdobywaniu godności, co nie było wszak zjawiskiem odosobnionym.

W końcowych zdaniach Górski analizuje charakter Krzyckiego. Podkreślić należy duży obiektywizm i ostrożność w podawaniu dodatknych rysów, gdy późniejsi biografowie wyolbrzymiają szczególnie dodatnie cechy. Był Krzycki człowiekiem o bystrym umyśle, niezwyklej wiedzy,

¹³ S. Kot, *Le relazioni secolari della Polonia con Bologna*, Bologna 1949, s. 16 n.

¹⁴ K. Mazurkiewicz, *Początki Akademii Lubrańskiego w Poznaniu (1519—1535)*, Poznań 1921, s. 89; A. Petrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1962, s. 251 nn.

¹⁵ J. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry metropolitarnej gnieźnieńskiej* t. II, Gniezno 1883, s. 483—90; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej* t. II, Poznań 1964, s. 88 n.

¹⁶ B. Nadolski, *Poezja polsko-łacińska w dobie Odrodzenia*, „Odrodzenie w Polsce” t. IV, 1956, s. 181.

miał wybitną zdolność orientacji. Usposobienie jego zdradzało pogodę, ale słowa były pełne złośliwości i dowcipu. Przecież to przedstawiciel polskiego humanizmu.

Omawiany życiorys utrwała wątpliwe dotąd wiadomości i dorzuca szereg nowych danych biograficznych. Znaczenie biografii szczególnie uwydatnia się w definitywnym ustaleniu pobytu Krzyckiego w młodzieńczych latach u brata Mikołaja, jego studiów uniwersyteckich w Krakowie i Bolonii, doniosłego w następstwie pobytu na dworze biskupa poznańskiego, pobytu wyraźnie niedocenianego w literaturze tyczącej się poety. Różnica między wiadomościami zawartymi w życiorysie a niejasnymi i często bałamutnymi relacjami, podawanymi przez dotychczasowe opracowania, najlepiej uzasadniają celowość jego opublikowania.

ŻYCIORYS ANDRZEJA KRZYCKIEGO

Biblioteka Narodowa, BOZ Cim. 5, p. 121—124.

Andreas Cricius ex Cothfficiorum familia, puer cum esset¹, Cracovie studiorum suorum fundamenta iecit, ubi fratrem habuit natu grandiozem Nicolaum Cricium Decanum Cracoviensem, quem Fridericus cardinalis in intimis habebat. Ab eo alebatur et honeste educabatur, qui, cum praestans ingenium et egregiam indolem in puero perspexisset, statim ut ex ephebis excessit, et etatis annum sedecimum ingressus est, eum in Italiam misit. Bononie septem annos commoratus, cum Musis tantum habuit commercium ac dicendi praeceptoribus usus est Philippo Beroaldo et Antonio Codro Urceo, qui tum inter dicendi magistros principem locum obtinebant. Cum Codro viro magne doctrine, festivique admodum ingenii non longo tempore versatus, sed eo tamen valde familiariter usus est, multumque illi deditus videbatur. Quem mortuum suis humeris se extulisse gloriari sepe solebat. Reversus ex Italia, cum eum quantum profecisset non poeniteret, in fidem se contulit et clientelam Joannis Lubranski episcopi Posnaniensis viri, et docti, et magna integritate pietateque preediti. Qui plurimum ingenio illius delectatus, ad quod excolendum sumptus etiam in Italia suppeditaverat, filii loco charum illum habuit et sacerdotiis aliquot auctum Barbare regine ut primum ex Hungaria fuit adducta eum commendavit, ut cancellarii munere apud illam fungeretur. Cancellarius factus ita se gessit, ut cum etas eius non satis adhuc matura tante provincie sustinende videretur, nihil tamen in eo desideratum sit quod ad boni cancellarii officium pertineret. Sed non longo post intervallo quam factus erat cancellarius, excessit e vita Barbara regina, ex cuius immaturo interitu non mediocre luctum et dolorem [122] hausit, quem testatus est versibus quibusdam heroicis, ita scriptis ut magna cum admiratione omnium legantur. Erat enim felicior in pangendis versibus, quam quisquam adhuc Polonorum. Fuerat in carminibus eius ingens venustas, summa facilitas, incredibilis suavitas, accumen singulare. Si quid erat mordatius scribendum in eo genere exescebat maxime, et usque illi sales non deerant et lepores ut in media in Italia natus videri posset. Postrema fuit ei verborum cura, ea vero prima, ut rem ita sub oculos subiiceret, pinxisse ut magis quam scripsisse videretur, sed numeros interea observabat. Non fuit quisquam cum eo ingenii festivitate comoarandus, ut facile Codri discipulum agnoscere liceret, ad cuius imitationem composuisse sese videbatur. Nam et in soluto orationis genere

¹ Datę urodzenia A. Krzyckiego na 7 lipca 1482 ustalił A. Syrczuk, *Ustalenie daty urodzin Andrzeja Krzyckiego*, „Pamiętnik Literacki” t. XI, 1912, z. 2, s. 289—299.

lepidam illius facilitatem exprimere conabatur semperque eius inelaborata fluebat oratioe. Statutum illi furat, hera mortua, vitam agere quietam et ociosam et solis sum musis rationem habere. Sed de proposita sententia deductus est per avunculum suum Petrum Tomicium, qui tum non postremum gratie locum apud Sigismundum regem tenebat. Is regni procancellarius designatus, regi eum in secretarium tradidit atque opera eius in scribendo multum usus, ad summos quosque honores sua eum commendatione evexit. Eo adiutore Premisliensem primum, deinde Plocensem episcopatum est assecutus. Cumque laboranti adversa valetudine Petro Tomicio Cracoviensi episcopo, Archiepiscopatus Gnesnensis iterum esset delatus, cessit eo sororis sue filio et quamvis per egritudinem coram non posset, absens tamen per litteras, et internuncios summo contendit studio, ut [123] Cricium archiepiscopum Gnesnensem videre posset atque ei honorem hunc consecuto, paulo antequam moreretur, multis profusis lacrimis gratulatus est. Fuit Premisliensis episcopus annos quatuor. Quem locum adeptus, in aula nihilominus permansit et ad Ludovicum primum Hungarie regem, deinde ad successorem eius Joannem regem legatus est profectus. Quam cum alteram legationem obiisset, Plocensis episcopus fuit renuntiatus ac paulo post Olomunicum orator missus est, ad reducendos reges in concordiam de regno Hungarie armis inter se decernentes. Ubi cum profectum nihil esset, altera pacificatoria legatione Posnanie usus est, ubi et Ferdinandi et Joannis regis oratores conveniant. Sed itidem uti antea rebus infectis discessum est. Plocensi ecclesie octo annis prefuit. In arce Poltoviensi latericiam domum construxit, ex villis aliquot oppida fecit, quorum unum ex nomine suo Andreopolim vocari voluit. Ad Gnesnensem archiepiscopatum translatus, in arce Lovicensi preclara quedam fabricari cepit ac constitutum ei fuerat arcem illam et quam ornatissimam et quam munitissimam reddere, sed mors conatus eius pervertit. Nam cum comitiorum diem affecta valetudine obiisset, que Cracovie fuerunt edicta, statim ut ea fuerunt absoluta, extremum quoque vite sue diem obiit, sesquiannum postquam erat archiepiscopus renuntiatus. Vir fuit acri iudicio, excellenti ingenio neque vulgari doctrina preditus, quam complures ab eo editi libelli testantur, quos quidem carmine plures conscripsit. Quo in genere magis excellebat, si quid presertim breviter et acute, non sine morsu et acculeo scribendum esset. Sed et altero scribendi genere valebat, neque a Sacris Litteris alienus [124] fuit. Pleraque enim contra Luteranos scripsit, in Psalmum XXI enarrationem², quem ad Ecclesie afflictionem accommodavit. Tum de Sacrificio missae³ libellum, et alia nonnulla⁴. Erat hoc Erasmi Rotherodami de illo iudicium, in eo libello quem Ciceronianum conscripsit, summum eum futurum fuisse, nisi eius studia tum ecclesiastica, tum rei publice negotia impedivissent. Ameno admodum fuit et suavi ingenio, fronte perquam familiari omnibus, ita, ut submissius prope se gereret, quam persona illius et dignitas postulare videbatur. Quod rectum esset intelligebat et vicia cuiusque notabat atque ea scriptis nonnunquam suis perstrin-
gebat.

² A. Cricius, *De afflictione ecclesiae commentarius in psalmum XXI*, Kraków 1527, H. Wietor.

³ A. Cricius, *De ratione et sacrificio Missae*, Cracoviae 1529, Szarfenberger.

⁴ A. Cricius, *Encomia Lutheri*, Kraków 1524, H. Wietor; *tenże*, *Religionis et Reipublicae querimonia*, Kraków 1522, H. Wietor.